

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOINICZY
I WŁOSCIANSKI**

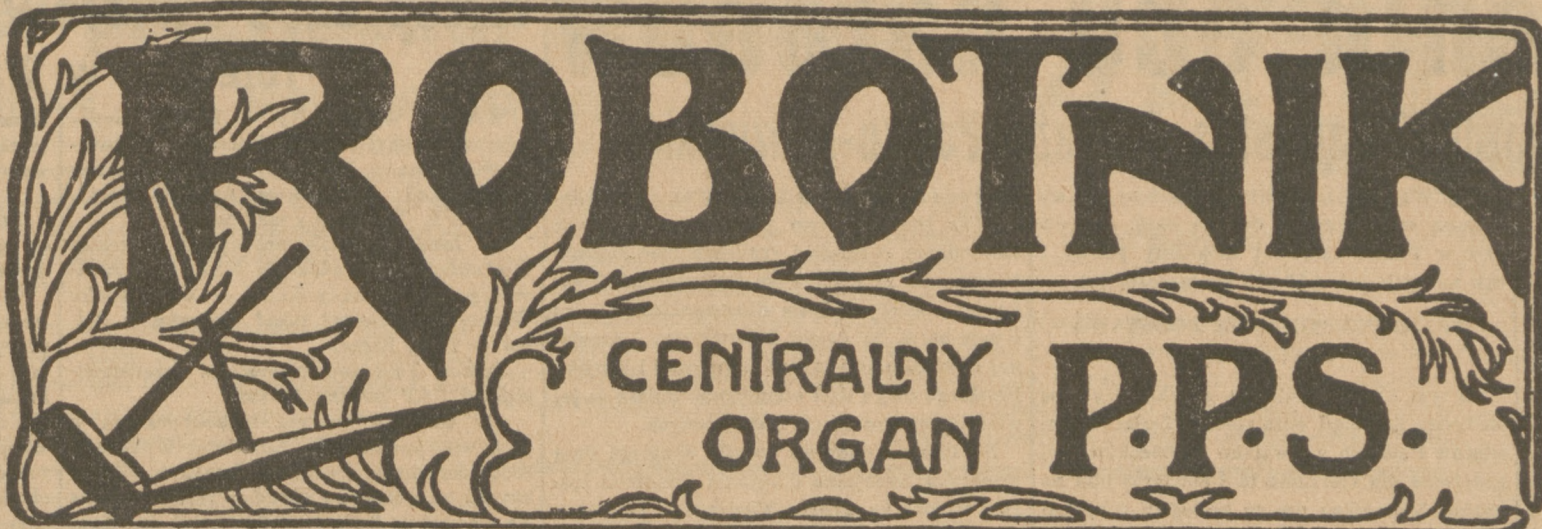
REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”
Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Senat to droga do faszyzmu

Tow. min. Świątkowski na temat referendum

Minister sprawiedliwości, tow. Świątkowski, podzielił się z korespondentem politycznym PAP-u następującymi uwagami na temat referendum.

Na pytanie czy jesteś za zniesieniem Senatu? — odpowiemy w głosowaniu ludowym „Tak”.

Odpowiedź ta jest wyrazem stanowiska, zajętego w tej sprawie, nie dopiero na podstawie aktualnych wydarzeń. Senat wszedł do ustroju Rzeczypospolitej wbrew stanowisku stronnictw demokratycznych. Jest on dziełem politycznym kół prawicowych, reprezentujących interesy i dążenie szlachecko-kapitalistyczne. Zgodnie z założeniem — spełnił on rolę hamulca w stosunku do tych uchwał Sejmu, które wynikały z pobudek postępowych i reformatorskich.

Samo istnienie Senatu, będącego drugą Izbą Parlamentu, zaprzecza zasadzie parlamentu, jako wyrazu woli narodu; jedna wola nie może mieć dwóch odmiennych, a często i sprzecznych wyrazów. Druga Izba utrudnia szybki i sprawny bieg maszyny ustawodawczej. Regulamin wewnętrzny Sejmu pozwala wystarczająco zabezpieczyć wysoki poziom jego prac ustawodawczych. Szczególnie w okresie przełomowym, jaki przeżywamy, trzeba działać na polu ustawodawczym szybko i stanowczo; formalizowanie i zwłoka w działaniu mogą wywrzeć wielką szkodę społeczną.

Senat przez przewleknięcie i rozciąganie w nieskończoność obrad nad uchwalonymi przez Sejm ustawami, praktycznie uniemożliwił sprawne wykonywanie przez parlament jego zadań ustawodawczych.

Jeżeli przed wojną mówiono się o kryzysie parlamentarnym, co utorowało następnie drogę różnym pomysłom faszystowskim, to duża część winy w tej sprawie ciąży na Senacie.

Istotną cechą drugiej Izby ustawodawczej (Senatu) jest jej elitarny, antynarodowy charakter. Czy to będzie rodzaj drugiej Izby „dziedzicznej” (członkowie dziedziczni), czy „mianowany”, czy „cenzusowy” (cenzus majątku, cenzus wieku itd.), zawsze mamy tu do czynienia z „elitą”. Senat polski, oparty na konstytucji marcowej (1921 r.), zaliczał się do odmiany „cenzusowej”, rodzaju „podwójnej reprezentacji integralnej”. W niejednym przyczynił się on do stworzenia atmosfery, w której okazało się możliwe narzucenie Narodowi w roku 1935 Senatowi elitarno-faszystowskiego.

Nie po to uwolniliśmy się od ozonowo-faszystowskiej elity przedwojennego okresu, by obecnie powracać znowu do instytucji Senatu. Przypominam, że Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1919—1922 był parlamentem jednolitym.

PPR potępia oszczerstwa rzucane na tow. Rusinkę

Szczegóły rozmów w Moskwie

przedstawił tow. wiceprezydent Szwabę w mowie wygłoszonej na zjeździe PPS w Gdańsku

GDĄSK (SAP). W sobotę, dnia 1 czerwca rozpoczęły się obrady II-go Wojewódzkiego Zjazdu PPS w Gdańsku. Zjazd zaszczycili swą obecnością wiceprezydent KRN, tow. Szwabę, sekretarz generalny Związków Zawodowych, tow. Rusinek, min. Odbudowy, tow. Kaczorowski i wice-minister Handlu i Żeglugi, tow. Grossfeld.

Zjazd zagał wiceprezydent W. K. tow. Zakrzewski, po czym dokonano wyboru Prezydium Zjazdu. Z kolei sekretarz WK PPS, tow. Wolek, wręczył tow. Szwabemu bryłę bursztynu od pracowników Wybrzeża.

Po powitaniu Zjazdu przez przedstawicieli Wojew. Rady Narodowej, zabral głos imieniem PPR tow. Dworakowski, który podkreślił z naciskiem, że „przemówienie moje nie byłoby kompletne, gdybym nie poruszył tutaj sprawy, która tak boleśnie nas dotknęła i zadrażniła — sprawy oszczerczej kampanii, skierowanej przeciwko generalnemu sekretarzowi CKW ZZ, tow. Rusinkowi”. Wspominając dalej akcję CKW PPS, która potępiała te oszczerstwa, ob. Dworakowski podnosił zasługi tow. Rusinka i w imieniu P. P. R. napiętnował oszczerczą kampanię, skierowaną przeciwko niemu.

ZSRR OBRONI NASZE GRANICE

Po szeregu przemówień powitalnych, obszerny referat wygłosił tow. Szwabę. Był on rodzajem sprawozdania z pobytu przedstawicieli rządu w Moskwie. Omawiając sytuację za-

granicą, tow. Szwabę poruszył zagrożenie groźby nowej wojny. Generalissimus Stalin zapewnił przedstawicieli naszych, że wojna nie grozi. Następnie mówca stwierdził, że rozmowy, przeprowadzone podczas konferencji moskiewskiej, wykazały, że nie może być mowy o żadnym kwestionowaniu lub rewizji naszych granic zachodnich.

Zapewniono nas, że żadne z mocarstw zachodnich nie uzyska ustępstwa ze strony ZSRR. Granice Rzeczypospolitej Polskiej są święte.

ARBITRAŻ ROZSTRZYGNIE SPÓR Z CZECHAMI

Omawiając sprawę sporu z Czechosłowacją tow. Szwabę podkreślił, że PPS jest zdania, że sprawa Zaolzia nie może być powodem nieporozumienia między tymi dwoma krajami. Polska wysunęła ostatnio projekt rozstrzygnięcia sporu za pośrednictwem arbitrażu. Nie konferencja pokojowa, ale arbitraż wśród krajów słowiańskich winni spór ten rozpatrzyć i rozstrzygnąć.

Jest rzeczą jasną, że od wyniku wyborów w dużej mierze zależy dalszy układ naszych stosunków z Francją. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że uzyskanie poparcia Francji w stosunku do Niemiec nie jest takie proste. Będziemy w dalszym ciągu starać się na terenie międzynarodowym zacieśnić więzy przyjaźni z Francją.

ROSJA I ANGLOSASI

Omawiając sprawę sojuszu z ZSRR, zauważył tow. Szwabę, że konferencja moskiewska raz jeszcze przekonała nas o zbieżności naszych interesów w ZSRR. Sojusz ten oraz obietnica znacznej pomocy aprowizacyjno - finansowej, którą uzyskaliśmy, pomoże nam przetrwać trudną sytuację.

Polityka krajów anglosaskich i mocarstw zachodnich ciągle jeszcze uważa nas za coś w rodzaju pionka na szachownicy ZSRR. Jestem przekonany, że sprawy sporne ułożą się z czasem i do wojny nie dojdzie, ale ta

wojna nerwów może trwać jeszcze parę lat.

Przeglądając do omówienia sytuacji politycznej w kraju, mówca stwierdził zależność polityki wewnętrznej od polityki zewnętrznej. Stomy pod znakiem wyborów. Liczne znaki „na niebie i ziemi” zapowiadają, że będą one mogły odbyć się w tym roku.

W dniu Święta 1 Maja PPS wystąpiła z pozytywną postawą w stosunku do posunięć Rządu w duchu postępu socjalnego. Reakcja natomiast usiłuje postęp ten zahamować i cofnąć. Sprawę komplikuje brak porozumienia między mocarstwami. Podtrzymuje to akcję band dywersyjnych, które korzystają z pomocy zewnętrznej

PPS, PPR i PSL

Istnieje niebezpieczeństwo cofnięcia Polski z drogi rozwoju. W tych warunkach PPS nie dałaby sobie rady sama bez PPR w walce z wzrastającą reakcją. Wyższe cele każą nam zapomnieć o drobnych nieporozumieniach i różnicach zdań w stosunku do innych partii politycznych, które podjęły walkę z reakcją

Jedyna droga — to droga współpracy PPS i PPR. Będziemy nadal dążyć, by sojusz ten rozwijał się na zasadzie współpracy, ale jedność PPS PPR — to kamień węgielny nowej Polski.

Poruszając stosunek PPS do PSL, tow. Szwabę powołał się na swój artykuł, drukowany w „Robotniku” z dnia 25 maja r. b., który obszernie omówił i skomentował. Podkreślił, że PPS podjęła walkę z PSL, gdyż za nim stoi reakcja.

Odnalezienie 10-ciu tys. dzieci wywiezionych przez Niemców

LONDYN (PAP). Przedstawiciele UNRRA, objeżdżając Niemcy w ciągu ostatnich 5 miesięcy, odnaleźli 10 tysięcy dzieci, wywiezionych przez Niemców z krajów okupowanych. Obecnie 6 grup przedstawicieli UNRRA działa w amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefach okupacyjnych.

50 milionów Francuzów i Włochów

stało wczoraj do urn wyborczych

Wyniki wiadome będą w dniu dzisiejszym

PARYŻ. W niedzielę odbyły się we Francji oraz we wszystkich francuskich posiadłościach zamorskich wybory do nowego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Zgromadzenie to, które będzie się składało z 586 deputowanych, ma opracować projekt konstytucji w terminie 7-miesięcznym. Projekt zostanie poddany wyborcom do aprobaty w drodze referendum ludowego.

W Paryżu, mimo złej pogody, frekwencja wyborcza była bardzo duża. We wszystkich większych miastach, poczynając od późnych godzin wieczornych, redakcje dzienników rozpoczęły nadawanie przez megafony rezultatów głosowania swych okręgów.

Uprawnionych do głosowania było ogółem we Francji i w koloniach 25 milionów.

Ostateczne wyniki wyborów będą o-

głoszone w poniedziałek w godzinach popołudniowych.

RZYM. 2 czerwca odbyły się we Włoszech wybory do Zgromadzenia, którego zadaniem jest opracowanie nowej konstytucji. Jednocześnie odbyło się referendum, którego rezultaty zadecydują o tym, czy Włochy pozostaną monarchią, czy też staną się republiką.

Uprawnionych do głosowania było około 28 milionów. Wybory rozpoczęły się przy znacznej frekwencji głosujących, przy czym w godzinach ran-

nych przeważał wszędzie udział kobiet.

W wielu miejscach doszło do starć i zamieszek. W Bari monarchiści rzucili bombę na wiecu, na którym przemawiał przywódca partii komunistycznej Togliatti. Bomba nie wybuchła. W Mediolanie neofaszyści rzucili bombę do drukarni dziennika socjalistycznego „Avanti”. 5 czerców odniosło rany.

Rezultaty wyborów będą znane częściowo we wtorek.

Lud Mediolanu demonstruje przeciwko królom

RZYM, (AP). Tłum demonstrantów przewalał kordon policji, gdy król Humbert II ukazał się w drzwiach katedry w Mediolanie i zmusił go do opuszczenia kościoła przez podziemne przejście. Starcia między monarchistami a republikanami miały również

miejsce na placu przed katedrą. Król Humbert wkrótce potem opuścił Mediolan, udając się do Wenecji. Starcia zdarzyły się również przed pałacem królewskim, gdy arcybiskup Mediolanu Schuster składał królowi wizytę.

Antonescu stracony!

MOSKWA. — Rumuński minister spraw wewnętrznych przedłożył królowi prośbę o ulaskawienie skazanych Jana Antonescu, Michała Antonescu oraz 5-ciu innych osób. Na wniosek rządu król odmówił prawa łaski skazanym: Janowi Antonescu, Michałowi Antone-

scu, Vasiliu i Aleksianu, król zamienił wyrok śmierci wydany na 3 inne osoby na dożywotnie ciężkie roboty.

Egzekucja Jana Antonescu, Michała Antonescu oraz Vasiliu i Aleksianu odbyła się dnia 1 bm. w Jilovie.

Papież agituje...

LONDYN (obsł. wł.). Według doniesień z Rzymu, katolicy, którzy obecni byli na mszy porannej w kościołach, otrzymali odpis orędzia papieża do Kolegium Kardynałów. W orędziu tym papież zapytuje, o co właściwie chodzi w dzisiejszych wyborach? Zapytał ma decyzja co do tego, czy Włochy i Francja na dal opierać się będą o ideały chrześcijańskie czy też zgodzą się na to, by powierzyć państwo w ręce tych, którzy wierzą tylko w zwycięstwo materializmu, bez ideału, bez religii i bez Boga.

Podwójna miarka w polityce... Ciekawy głos tygodnika „Trybuna”

NOWY JORK (PAP). Zdaniem tygodnika „Trybuna”, Amerykanie zaczynają rozumieć, iż ważne sprawy nie uchodzą uwagi Związkowi Radzieckiemu. Amerykanie rozumieją również, że często wysuwają żądania, jakich sami nie mogliby spełnić. Na poparcie swego poglądu pismo przytacza następujący przykład:

Byrnes zażądał od Związku Radzieckiego wycofania wojsk z Bułgarii. Molotow wyraził zgodę na to żądanie pod warunkiem, że Stany Zjednoczone wycofają wojska z Włoch. Byrnes oświadczył, że Amerykanie nie mogą wycofać wojsk swoich z Włoch i na tym sprawa się skończyła.

Byrnes wysunął plan rozbrojenia Niemiec. Wszyscy wiedzą, że sprawa ta została już postanowiona w Poczdamie. Jednak w strefach amerykańskiej i angielskiej Niemiec przemysł zbrojeniowy nie został zniszczony. „Po co więc nowy plan, — pyta „Trybuna” — skoro stary nie został wykonany, a setki tysięcy wojsk niemieckich maszeruje ulicami miast pod życzliwym okiem władz angielskich”.

Zastanawiając się nad polityką Ameryki i Anglii w Europie tygodnik stwierdza, że

demokratyczna i republikańska Ameryka razem z Anglią usiłują wprowadzić do Grecji faszystującego króla i sadzą na tronie włoskim b. podkomendnego Mussoliniego, Franco zaś magicznym sposobem staje się zwolennikiem „demokratycznej wolności i wiernym sługą pokoju”.

Pół miliona Niemców opuściło Polskę

Według szczegółowych zestawień do dnia 27 maja 1945 r. z punktu przejściowego w Szczecinie wyjechało do Niemiec 127.714 Niemców. Ze Śląska przez punkt przejściowy w Kaławsku do dnia 25 maja wyjechało z Polski 320.222 Niemców. W dniu 31 maja liczba repatriowanych Niemców przekroczyła pół miliona.

Ku zbliżeniu obu narodów

Drugi dzień obrad Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W drugim dniu obrad Kongresu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obszerny referat wygłosił ob. min. Hilary Minc (podamy jutro).

Po przemówieniu min. Minc głos zabiera poseł Wyrzykowski, witając zebranych w imieniu Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Po nim na mównicę wstępuje ob. Janusz, który jest wyrazicielem uczuć członków Związku Samopomocy Chłopskiej w odniesieniu do naszego sąsiada. Stwierdziwszy, że nie nas nie dzieli a wszystko łączy ze Związkiem Radzieckim, mówca przeciwstawia koncepcję dwóch światów — świata, opartego na przyjaźni i współpracy mas pracujących i tego, który opiera się na wyższości ludzi pracy, stwierdzając, że przyszłość należy do pierwszego z nich.

Z kolei zostaje odczytany list robotników warszawskich kolejowych w Pruszkowie do kolejarzy radzieckich, w którym wyrażony jest podziw dla osiągnięć radzieckich pracowników komunikacyjnych. Prof. Wassowski od czytuje również zebrany szereg depech.

WSPÓLNY FRONT SŁOWIAŃSKIEJ KULTURY

Głos zabiera poseł Korzycki, wygłaszając referat pod tytułem: „Rozwój stosunków kulturalnych polsko-radzieckich”. Mówca analizuje wspólnotę twórczości artystycznej obu krajów, przedstawiając wzajemne oddziaływanie środowiska kulturalnych obu narodów na przestrzeni wieków. Poseł Korzycki wyśnaw postulat wspólnoty frontu słowiańskiej kultury, który oparłby się na wpływie kultury państw słowiańskich. Nawołując do przełamania uprzedzeń jeszcze przez pewne kręgi w Polsce propagandę niechęci do Zw. Radzieckiego, poseł Korzycki tak kończy swe wywody: „Polska wybrała już drogę, po jakiej ma iść. Drogą tą jest pokój i kultura. Świadom jesteśmy, że ku tej wielkiej przyszłości dojdziemy przez zgodę i przyjaźń ze Zw. Radzieckim.”

Z kolei głos zabiera przewodniczący delegacji radzieckiej akademik Palladin, który podaje zebrany do wiadomości, że celem zacieśnienia stosunków kulturalnych między narodami Polskim i Radzieckim, Towarzystwo Łączności Kulturalnej przywołało i organizuje Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej bogaty zbiór owoych książek rosyjskich. Szereg członków Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zostaje zaproszonych do Moskwy, gdzie będą gośćmi Pow. Łączności Kulturalnej.

ROBOTNICZY WARSZAWY TOWARZYSTWEM W MOSKWIE

Następni wchodzi na salę delegacja robotników, budujących most Poniatowski, którzy właśnie wczoraj zakończyli ostatni łuk mostu kowego przelazła, łączący Warszawę z Pragą. W imieniu delegacji głos zabiera jeden z robotników, ob. Czesław Wachowicz, który oświadcza m. in.:

— Pierwszy dzień kongresu zbiegł się z dniem osadzenia ostatniego łuku na moście Poniatowski, który odtąd łączyć będzie na stałe oba brzozy Wisły. Tak, jak pracujemy nad polaczeniem obu brzozy Wisły, tak pracować będziemy nad umocnieniem przyjaźni obu naszych narodów. Korzystając z pobytu delegacji radzieckiej, w imieniu robotników Warszawy chcemy przesłać robotnikom Moskwy pozdrowienia. Pomni na wspólne tradycje walk z caratem, dziś będąc wolnymi, dzięki Waszej sławnej Armii Czerwonej zapew-

niamy Was bracia robotnicy Moskwy, że wyciągniemy w przyszłości do nas dłoń, dopiero dziś w Polsce Ludowej mogliśmy podjąć i ręk naszych już nikt nie zdoła rozewnać.

WZAJEMNE POZNANIE PODSTAWĄ PRZYJAŹNI

Po tym oświadczeniu ob. Juszkievicz daje obszerny przegląd działalności Związku Patriotów Polskich w Związku Radzieckim i jej znaczenie dla szerzenia idei zbliżenia obu narodów. Szczególną uwagę prelegent przywiązuje do wzajemnego poznania się obu narodów w czasie prowadzonej wspólnie walki z hitleryzmem.

Następuje szereg powitań Kongresu: ob. Kuszewski zabiera głos z ramienia konferencji spółdzielczej PPR-u, po nim prof. Debowski w imieniu polskiego świata naukowego przedstawia wytyczne polsko-radzieckiej współpracy naukowej.

W imieniu młodzieży polskiej zrzeszonej w Zw. Patriotów Pol. wita Kongres ob. Zofia Dąbczyk. Mówczyni z wielkim uznaniem mówi o młodzieży radzieckiej. U całej młodzieży radzieckiej występują podstawowe cechy wspólne, które są wykwitem wychowania jej w duchu umiłowania swej ojczyzny, kultu dla pracy, wychowania w duchu przyjaźni z wszystkimi narodami i poszanowania ich praw i odrębności.

PRZECIWKO HITLERYZMOWI

W imieniu Ligi do Walki z Rasizmem witał Kongres poseł Górecki. Odkrycie w czło-wieku przyjaźni i brata rozpoczęcie nową erę w dziejach ludzkości — stwierdza mówca — mit krwi i rasy zdeptał sumienia. Mit krwi i rasy wymógł humanitaryzm ludzki. Zwyciężyło dobro. Tow. Przyjaźni Pol.-Radz. dobro to utrwala i umacnia. W imieniu Zw. Literatów i Dziennikarzy Żyd. w Polsce przemawiał ob. Cyncynatus. Podkreślił on, iż hitleryzm wyniszczył miliony Żydów, jedynie dlatego, że Niemców ogarnął szal nienawiści i pycha wyższości rasy.

POZDROWIENIA GÓRNIKÓW I KOLEJARZY

W imieniu młodzieży Zagłębia i Śląska w gorących słowach witał Kongres ob. Zychowski. Młodzież będzie stała na straży sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, powie dział ob. gdy jest to najlepsza droga do stworzenia Polski potężnej i bogatej!

Na Kongres przybyła delegacja Związku Zawodowego Górników powitana łucznymi oklaskami. W imieniu górników wygłosił krótkie przemówienie Kadłubek, który od czytał pismo górników polskich do górników Związku Radzieckiego następującej treści: W imieniu 180 tysięcy górników przesyłamy braterskie pozdrowienie dla górników Zw. Radzieckiego. Dziękujemy Czerwonej Armii i walczącym w niej górnikom za oswobodzenie spod jarzma hitlerowskiego oraz za ocalenie naszych kopalń przed zniszczeniem.

W imieniu kolejarzy Pomorza witał Kongres ob. Kowalski. Mówca podkreślił, iż kolejarze radziecki w czasie obecnej wojny za służbę na najwyższe uznanie. Obecnie kolejarze polscy biorąc przykład ze swych radzieckich kolegów, pracują dla odbudowy zniszczonej ojczyzny.

WDZIĘCZNOŚĆ ZIEM ZACHODNICH

Przewodniczący Oddziału Związku Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szczecinie, wie-

wojewoda Thomas wita Kongres podkreślając, że społeczeństwo polskie na Ziemiach Zachodnich rozumie i realizuje ideę sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Mieszkańcy przastarych Ziemi Piastowskich, wiedzą i pamiętają, że dzięki bohaterstwu i przelanej krwi żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego mogą dziś odbudować Polskę w jej właściwych granicach historycznych.

Na tym zakończono obrady drugiego dnia Kongresu. Specjalna delegacja Kongresu złożyła wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i przed pomnikiem Braterstwa Broni na Pradze.

Podkomisja Rady Bezpieczeństwa proponuje by Generalne Zgromadzenie O. N. Z. zaleciło swym członkom zerwanie stosunków z gen. Franco

NOWY JORK (PAP). — Podkomisja wyznaczona przez Radę Bezpieczeństwa dla zbadania sprawy hiszpańskiej ogłosiła sprawozdanie, w którym stwierdza, że jeżeli reżim generała Franco nie zostanie usunięty, Generalne Zgromadzenie ONZ powinno zalecić członkom Narodów Zjednoczonych zerwać stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią. Działalność reżimu generała Franco, mimo, że nie stanowi bezpośredniej groźby dla pokoju, „stwarza jednak sytuację, która jest potencjalnym zagrożeniem pokoju międzynarodowego i może narazić na nie bezpieczeństwo utrzymanie pokoju międzynarodowego w znaczeniu art. 34 Karty Narodów Zjednoczonych”.

Gdyby Generalne Zgromadzenie przekonało się, że wszystkie warunki deklaracji rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i W. Brytanii zostały spełnione, łącznie z usunięciem reżimu generała Franco, ogłoszeniem amnestii politycznej, powrotem Hiszpanów z wygnania, wolnością zgromadzeń politycznych i stowarzyszeń oraz wolnymi powszechnymi wyborami, podkomisja jest zdania, że byłoby wówczas możliwe przychylne rozpatrzenie przez ONZ życzenia swobodnie wybranego rządu hiszpańskiego w sprawie przyznania Hiszpanii w poczet Narodów Zjednoczonych.

Sprawozdanie podkreśla, że ilość żołnierzy pod broń w Hiszpanii jest o wiele większa, niż powinna być w państwie miłującym pokój i nieagresywnym.

Mimo to podkomisja oświadcza, że nie było naruszenia pokoju ani agresji, któreby wymagały użycia siły ze strony Rady Bezpieczeństwa, lub zalecenia przez nią natychmiastowego

Kronika dyplomatyczna

Dnia 31 maja r.b. odjechał do Sztokholmu nowomianowany ambasador polski w Szwecji, ppłk Stanisław Nadzin, b. wicedyrektor Polskiego Radia w Warszawie.

Prezydent Katowic ustąpił

Prezydent Katowic mjr. Zenon Tomaszewski, złożył na ręce wojewody śląskiego, gen. Zawadzkiego, rezygnację. Wojewoda rezygnację przyjął. Funkcję prezydenta miasta, do czasu obrania nowego — objął dotychczasowy wiceprezydent.

Repatrianci z Francji

Do Łodzi przybył specjalny pociąg PKK, który przywiózł z Francji 600 repatriantów, w tym 185 dzieci.

Na dworcu kolejowym Łódź-Kaliska powitała wracających rodaków delegacja PKK.

Amerykańska ustawa atomowa

WASZYNGTON. Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił i przesłał do Izby Reprezentantów ustawę dającą rządowi kompletne pełnomocnictwa w sprawie energii atomowej. Ustawa zajmuje się tylko wewnętrznymi fazami w kontroli nad energią atomową

i nie dotyczy międzynarodowego uregulowania tej sprawy w przyszłości. Ustawa przewiduje dla rządu monopol własności i produkcji materiału i daje cywilnej komisji kontrolnej rozległe pełnomocnictwa w sprawach programu atomowego.

Murzyni amerykańscy apelują do O. N. Z.

DETROIT. Kongres murzyński zwrócił się w liście do sekretarza ONZ o zahamowanie uciśku 13 milionów Murzynów amerykańskich. 100 delegatów wyraziło głęboki żal, że muszą zwracać się do międzynarodowej instytucji, nie mogąc osiągnąć powodze-

nia w drodze konstytucyjnej. Podobne wezwanie przesłane zostało do prez. Trumana. Petycja Kongresu podłączona została do artykułu 71 Karty ONZ, która pozwala mniejszościom upominać się o pomoc, jeżeli dozna je ona uciśku ze względów rasowych.

Dziennikarze polscy w Kopenhadze przeciw nieprawdziwym wiadomościom

Wczoraj, jak już donosiliśmy, wyruszyła do Kopenhagi na Kongres Międzynarodowej delegacji Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Dziennikarze polscy udali się do Kopenhagi po wielu latach naszej nieobecności na zjazdach międzynarodowych.

Polska delegacja postawiła na porządku obrad Kongresu zagadnienie walki z nieprawdziwymi wiadomościami, przesyłając we właściwym czasie polski wniosek z motywacją

i projektem metod walki. Dziennikarze polscy widzą właściwe wyjście we wskrzeszeniu Międzynarodowego Trybunału Dziennikarskiego, do którego kompetencji będzie należało rozpatrywanie spraw z oskarżeniami o świadome szerzenie nieprawdziwych wiadomości. Wykonanie wyroków pod rygorem organizacyjnymi będzie — według naszego wniosku — należało do związków narodowych.

Wiceprezes Światowej Federacji Z.Z. Toledano w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu wczorajszym przybył do stolicy wiceprezes Światowej Federacji Zw. Zaw. i przewodniczący Konfederacji Robotników Ameryki Łacińskiej, V. L. Toledano z małżonką.

Na lotnisku witali przybyłych naczelnik Wydziału Amerykańskiego MSZ — Sośnicki oraz przewodniczący KCZZ — Witaszewski. Obecny był również poseł Melasyku w Polsce — L. J. Rivas.

Prezes Toledano powiedział przedstawicielowi PAP między innymi:

„W dniu 18 czerwca rozpoczyna się w Moskwie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. Między innymi na porządku obrad znajdzie się sprawa stosunków Światowej Federacji Zw. Zaw. z ONZ, następnie omówiona będzie sytuacja robotników w krajach kolonialnych oraz za-

stanowimy się, w jaki sposób przyjąć z pomocą niemieckim i japońskim związkami zawodowym.

Poza tym Komitet Wykonawczy zajmie się sprawą przyjęcia nowych członków Federacji.

Wyjechałem z kraju wcześniej, aby korzystać z bytności w Europie pomóc warunkom pracy robotników i nawiązać bliższy kontakt z bratnimi organizacjami zawodowymi Polaków, znam dobrze, gdyż, jak wiadomo, wielu przebywa w krajach Ameryki Łacińskiej, należy do związków zawodowych, bierzemy czynny udział w ich pracach. W Polsce obchodzi mi o zorientowanie się, jaką rolę odgrywa związek zawodowy w odbudowie kraju, oraz jak się przedstawia proces przebudowy gospodarczej i społecznej państwa.

Warszawa z lotu „Szpaka” Rocznica „Skrzydlatej Polski”

Wczoraj o godz. 9-ej rano w redakcji „Skrzydlatej Polski” zgromadzili się przedstawiciele prasy warszawskiej, zaproszeni z okazji pierwszej rocznicy wznowienia działalności przez to popularne czasopismo lotnicze.

Przed wojną „Skrzydłata Polska” w ciągu długich lat krzewiła zamilowanie do wszystkiego co z lotnictwem było związane.

1.VI.1945 — 1.VI.1946 — to etap rocznicy ciężkiej pracy powojennej, w którym „Skrzydłata Polska” oddała wielkie usługi młodemu lotnictwu demokratycznej Polski.

„SZPAK” ZARAZ PRZYLECI

Oczekujemy na „Szpaka”, który po przylocie z Łodzi utknął na Okęcie, gdzie opija się benzyną. Zebrani dziennikarze ciekawie wypytują cierpliwych gospodarzy o szczegóły konstrukcyjne „Szpaka 2” i notują dane związane z działalnością „Skrzydlatej Polski”. Nagle słychać huk silnika — to ten szelm „Szpak 2” natula na wille, w której nieścisli się „Skrzydłata”. Na tle jasnego, rozświeconego nieba rysuje się piękna, rasowa sylwetka samolotu.

Opuszczamy redakcję — jest nas nie wielka gromadka. Pięciu dziennikarzy — to koleżanka z „Głosu Ludu” — to kolega z „Życia Warszawy”, to dwóch młodzieńców, którzy reprezentują „Wici”, oraz niżej podpisany — wysłannik „Robotnika”.

LOTNISTWA NA FORCIE MOKOTOWSKIM

Z jednej strony ul. Zwirki i Wigury, z drugiej Andrzeja Boboli, z trzeciej Racławieka — a w środku pole o imponujących rozmiarach. Lotnisko przy forcie Mokotowskim przypomina do złudzenia łęk przed sianokosem — dziwne lotnisko: jest to szmat ziemi, na której fatuje koczująca niemała, że po kolana. W koniecznie tkwi „Szpak 2”. Brnie więc do niego, płosząc pasące się krowy. Rozdźwiękująca dzieciarnia przygląda się samolotowi. Nad „Szpakiem” śpiewają sko-

wronki. Oddychamy pełną piersią — dobrze tu na tym zaoprowizowanym lotnisku.

„SZPAK 2” — SZCZEGÓŁY KONSTRUKCYJNE

Okazuje się przy bliższym poznaniu, iż „Szpak 2” jest wcale imponujących rozmiarów — inż. Stankiewicz (Lot. Warsz. Dośw.) rozpoczyna chętnie opowieść o szczegółach konstrukcyjnych „Szpaka 2” — dowiadujemy się więc najpierw, że „Szpak 2” jest prototypem samolotu tego typu, że jak dotąd sam jest na świecie. „Szpak 1” w ogóle nie został zbudowany. Inne „Szpaki” — 3 i 4 — są w budowie.

„Szpak” jest piękna maszyna o nowoczesnych liniach. Jest to rasowy dolnopłat z zastrzałami, podwozie ma niechowane o opływowych owiewkach. Kabina jego obliczona na 4 osoby, jest wygodna i widna. Widoczność doskonała. Może być użyty do dalekiej turystyki jak również celów praktycznych, na krótkich trasach komunikacyjnych. Widzimy więc, że „Szpak” jest uniwersalny.

NA START

Idziemy na start, trącąc bójką koniecznie. Pierwsza runda — to koleżanka z „Głosu Ludu”, dzielna niewiasta, która jest „oblatana” i nie boi się powietrza. Kolega z „Życia Warszawy” odbywa swój pierwszy lot. Jest bardzo przejęty ważnością chwili — wiem co przeżywa.

Dokładnie w 17 minut po oderwaniu się od ziemi — wracają. Ładują przepisowo pod wiatr, ale „Szpak” skacze na zakonspirowanych dołkach jak kangur, później daje nura w koniecznie i milnik. „Głos Ludu” i „Życie Warszawy” wytańczę rozpromienieni i bardzo zadowoleni.

Druga runda — „Robotnik” i „Wici”. Dzwonek uczucie ogarnia mnie, gdy sadowię się o bok mojego sąsiada w kabine — za plecami pilota. 8 lat nie latałem, 8 lat tęskniłem do tej chwili i czekałem na ten lot.

RUINY, RUINY...

Silnik zagadł. Kotujemy. Pełny gaz. — Skaczemy na nierównościach „lotniska” ale za chwilę ulga — lecimy. Spod nóg ucieka zieleni koniecznie, maleje „grupa” na środku lotniska. Wzrok ogarnia ogrom pogorzelisk. Nieskończoność ruin Warszawy. Od czasu do czasu błyska w słońcu szpada palającego samochodu. Ulice dziwnie puste. Ale domy, domy — wypalone, bez dachów, puste — wypalone do cna.

Zieleń Łazienek — pustynia i rumowiska Czerniakowa i Powiśla. Aż w końcu Wisła i mosty. Most pontonowy — żywy i rojący się od ludzi wysokowodny. Most Poniatowski, aczkolwiek o wszystkich przestach nie wykazuje jeszcze przejawów życia. Lecimy nad fortem Traugutta. Miniliśmy zniszczoną Wytwórnię Papierów Wartościowych. Za chwilę Żoliborz — pod nogami płacze się kościół żoliborski obok Placu Wilsona, dalej na północ Pola Bielarskie i Zdobycz Robotnicza, czerwienią się dachówkami ocalszych domów. CIWF okolicy zieleni, z boku Wawrzyszew. Zwracamy nad Zdobycz Robotniczą — oto sierociniec w kształcie samolotu, dalej nad Wisłą spalony Marymont.

„Szpak” kładzie się na skrzydło i wykonuje prawidłowy skręt. Pod nami ghetto — martwa pustynia, rdzawa czerwona, gładka — wygląda jak płama krwi na niebie Warszawy. Przelatujemy nad Wolą, przeskakujemy tory, mijamy dworzec i filii Por. Szymoński zanika gaz — leć „Szpak”! Idzie w dół, ładujemy — za chwilę skaczemy wśród konieczyny.

J. L. G.

Prof. Michałowicz i prof. Batowski wygłosili odczyty w Moskwie

MOSKWA. PAP. — Przebywający w Moskwie członkowie delegacji polskiej Komitetu Słowiańskiego, prof. dr. Michałowicz i prof. Batowski wygłosili tam dwa odczyty.

Prof. Michałowicz na zaproszenie Towarzystwa Patologów ZSRR wygłosił odczyt p.t. „Od rewolucji do ewolucji i od ewolucji do rewolucji w naukach medycznych i biologicznych”. Tematem odczytu była walka ze skostnieniem mózgu i pojęć

w pewnych działach medycyny współczesnej, szczególnie w nauce o tkance i o krwi. W sekcji słowiańszczyzny Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR wygłosił odczyt pod tyt. „Polski wkład do słowiańszczyzny” prof. Henryk Batowski. Prelegent dał obszerny przegląd dorobku słowiańszczyzny polskiego. Na odczycie prof. Batowskiego byli obecni liczni przedstawiciele sławistyki radzieckiej.

Wyrok w procesie członków terrorystycznej bandy „Otto” we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). W procesie przeciwko 12-tu członkom terrorystycznej bandy „Otto” prokurator wniósł o karę śmierci dla wszystkich oskarżonych z wyjątkiem osk. Mły narczyka i Jeziornego.

Z kolei zabrali głos obrońcy, prosząc o ułaskawienie od winy i kary oskarżonych: Mły narczyka i Jeziornego oraz łagodny wymiar kary dla pozostałych oskarżonych.

Po przemówieniach stron, sąd udał się na

Łańcuch prasowy na kolonie lotnie RTPD

Tow. Józef Osmólski wpłaca 5000 zł i wzywa do wpłacenia takiej samej sumy tow. tow.: Józefa Szymkowiaka, Józefa Iwanickiego, inż. Eugeniusza Majchrzaka z Bydgoszczy, mgr Stanisława Tokarskiego z Tarnobrzeg, Stanisława Wiewiórskiego z Radomia, inż. Jana Dąbrowskiego, mgr Artura Wigury, inż. Mieczysława Piętkę, wicewojewodę i o rana Rotna i osk Stefan Szumowski.

na radę, po czym ogłosił wyrok, skazujący o skarżonych: Mikulskiego Mariana, Motyke Irene, Szymberskiego Edwarda, Roszowskiego Romana, Piszczatkę Irene — na karę śmierci. Tomaszewicz Irene na 19 lat więzienia, Kuźnika Stanisława i Mikulskiego Sylwestra na 15 lat więzienia, Woźniaka Józefa na 12 lat więzienia oraz Taras Irene na 10 lat więzienia.

Oskarżonego Jeziornego Jana sąd skazał na 1 rok więzienia za to, iż nie wyzerpał wszelkich możliwych środków w celu zapobieżenia napadom na pociąg w Czarstarach Oskarżonego Młynarczyka Władysława z braku dowodów winy uniewinniono. W motywach sąd orzekł, że wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Młynarczyka i Jeziornego brali udział w napadach rabunkowych i dywersyjnych oraz morderstwach dokonywanych na żołnierzach Wojska Polskiego i sprzymierzonej Armii Czerwonej. Oskarżeni byli winni „mi demokratycznemu ustroju RP i aktami terroru” dywersji usiłovali obalić Rząd Jedności Narodowej.

Tow. Premier podziękował studentom za pracę przy odbudowie stolicy

W niedzielę o godz. 10 w Alejach Jerozolimskich znowu pełno młodzieży akademickiej, lecz już nie w kombinacjach roboczych tylko ubranych odświętnie. Nastrój, jak zawsze, radosny i pełen wesołości, gwar, głośno i „gorąco”. Z Marszałkowskiej zajeżdżają auta, dyżurny milicjant usiłuje je zatrzymać i nie wpuścić w Aleje.

Okazuje się, że w pierwszym z nich jedzie premier Rządu Jedności Narodowej, tow. Osóbka-Morawski.auta zatrzymują się wśród akademików, ustawionych tymczasem już w dwuszerę po obu stronach ulicy.

Akademicki Komitet Odbudowy Stolicy święci dziś uroczystość zakończenia prac.

Tow. Premier wysiada, wita się z przybyłymi już wcześniej min. Wycehem, gen. Spychalskim, Biedkowskim, prez. inż. Tolwińskim, rektorami wyższych uczelni warszawskich. Podchodzi do wstęgi zamykającej ulicę, przecina ją. W tej chwili słyszemy słowa: Obywatele Premiera, melduję, że zawalone gruzami, złomem ulice po uporządkowaniu, naprawieniu chodników i przywróceniu trawników oddajemy do użytku Warszawię.

Mimochodem

Rozmowy z Misiem

Miś jest bardzo roztargniętym dzieckiem. M-że nawet odrobić za bardzo.

Facet, mimo swoich 9 lat, interesuje się wszystkim, czyta, co mu upadnie w ręce i, oczywiście, bez przerwy zadaje pytania.

Z niektórymi pytaniami pół biedy.

O czym śpiewa kanarek, czemu wujek jest łysy, co robi grzmot, kiedy nie grzmi — wszystko to są problemy stosunkowo łatwe do wyjaśnienia.

Gorzej, gdy Miś dorwie się do prasy codziennej.

— Wujku, czy Anglitę to są nasi przyjaciele, czy wrogowie?

— Przyjaciele, Miś.

— A czy ten... ten Chur-chil jest Anglikem?

Tu już staje się nieodzowny mój wykład polityczny, przystosowany do wieku słuchacza.

Ale sytuacja jest najgroźniejsza, gdy chłopa zaczyna wertować „Życie Literackie”, lub — nie daj Boże — „Odrodzenie”.

— Im... ma... neni... no eks... prlo... pric... ja — sylabizuje z trudem, poczem zwraca ku mnie uśmiech, pytając spojrzeniem.

A ja, cholera, też nie wiem.

Kręcąc się, jak nadeptujący piskorz, by za chwilę użyć katagorycznego zdania z wiersza Przybosa.

Pozostaje mi ratować honor tradycyjnemu „steć prosto, nie garb się”, co zwykle ucinam dyskusję.

Dla uniknięcia niemiłych sytuacji, choć przed siostrzeńcem niebezpieczne druki. Zostawiam najwyżej parę gazet.

Rozmowa wtedy toczy się gładko.

— Wujku, czy Bos to jest człowiek?

— To jest bardzo wielu ludzi, chłopce.

— A co oni robią?

— Piszą.

— A co to jest „masażysta”?

— To jest taki pan, który masuje.

— A co to jest „hulaka”?

— Taki, który hula.

— A co to jest „obywatel”?

— Widzisz Miś, obywatel...

— Już wiem, wujaszku! To jest taki pan, który się obywatel, prawda?

A. TOM

PENSJONAT I KAT.

„TUBEROZA”

Zakopane, ul. Piłsudskiego, telefon 12-60

Poleca pokoje piękne, stoneczne. Pierwszorzędna kuchnia, na życzenie dietetyczna.

Centralne ogrzewanie, woda bieżąca, łazienki, tarasy, garaże.

PENSJONAT otwarty cały rok.

Pod starą zarządem BARBARY BRADOWEJ

Władysław Leny-Kisielewski

Start w wieczność

(Zakończenie cyklu)

Jest ciemno. Trzecia nad ranem. Wicher od Atlantyku żmiec coraz potężniej. Baraki jęczą pod jego ciosami. Zdała dochodzi urywany gwar głosów. To mechanicy gdzieś w ciemnościach szukają maszyny, snując się jak cienie. Czarny welon nocy otula całe lotnisko. Jedynie tylko lśniąca światła na „runway” znaczą drogę w nieznane. Drogę, którą za chwilę pomkną „Wellingtony” na długie godziny lotu ponad spienione fale. Na dziewięć godzin „sweppu” między niebem i wodą, wpatrywać się w horyzont i krzywić jak jastrząb szukający zdobyczy, a jeśli się zjawi to runąć na nią z zapałem i zasypać bombami, a potem czekać z oczyma wbitymi w spienionych fal grzbiety, czy nie wynurzą się z głębin zdruzgotane szczątki, zwiastujące koniec jednego z podwodnych piratów. Albo też z polującego samemu stać się łupem.

Bo niebo nad Atlantykiem jest groźne jak dżungla i niebezpieczeństwo przez lot cały czai się w powietrzu. Na samotny bombowiec czyha „Arado” z działkiem, „Ju 88” lub też „Me 110”. Krążą one w przestworzach gromadnie jak wilki szukające zdobyczy. A samotny „Wellington” walczy nie tylko z nimi. Walczy z groźniejszą od nich przestrzenią oceanu i przestrzenią powietrza. Bo mieć defekt i wodować, to znaczy niejednokrotnie zapaść na wieki. Bo nim ktoś odnajdzie, zanim przyjdzie ratunek, to pomra z wyczerpania lub skostnieją w „dinghy”.

Dlatego gdy w taką noc jak teraz załogi startują, to

dziś wysiłek, który tak wspaniale dał rezultaty.

Nastąpiła teraz dekoracja medalem „Za Wolność” 60 studentów ze wszystkich wyższych uczelni, których kierownictwo przedstawiło do odznaczenia, jako wybijających się pracowitością, rezultatami i zapałem.

Uroczystym obiadem, w serdecznej atmosferze zakończyło się Święto Akademickiego Komitetu Odbudowy Stolicy.

Str.

Z ŻYCIA PARTII

DO UCZESTNIKÓW WALK NA ŻOLIBORZU!

Kierownik Wydziału Wojskowego WKPPS wzywa wszystkich tow. tow. uczestników walki konspiracyjnej i powstania warszawskiego oraz rodziny poległych należących do organizacji OWPPS (Gwardia Ludowa WRN)

im. Jarosława Dąbrowskiego na Żoliborzu w plutonach Nr 218, 219, 220 i 221 do zgłoszenia się w Wydziale Wojskowym WKPPS (Warszawa, Śnieżna 4) albo w sekretariacie Dzielniczy PPS Żoliborz (Kossaka 10) w celach ewidencyjnych i uzyskania zapomóg dla rodzin.

ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH

Odprowadza sekretarzy powiatowych PPS odbędzie się dnia 6 czerwca o godz. 10-ej rano w lokalu WK PPS — Śnieżna 4.

WOJEWÓDZKI KOMITET PPS

Wojewódzki Komitet PPS zwołuje w dniu 3 czerwca g. 17 ta w lokalu Komitetu PPS Praga, ul. Śnieżna 4 zebranie wszystkich członków Prezydium Kół PPS w zakładach poligraficznych — sprawy ważne, obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE DZIAŁACZKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniu 6 czerwca o godz. 10-ej rano. w gmachu Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbędzie się konferencja kobiet-działaczek Zarządów Głównych i większych Oddziałów Związków, Zarządów Okręgowych Komisji Zw. Zaw. i większych Rad Powiatowych.

ZIELONE ŚWIĘTA SPEDZAMY NA BIELANACH

Dzielnica Bielany urządza w Zielone Święta w Lasu Bieleńskim „Zabawę ludową”. Na program złożą się: loteria fantowa, tańce itp. Bufet, sala tańca z doskonałym zespołem orkiestry, czynne będą całe dwa dni.

Dojazd autobusami „L”, „Z”, trolejbusem „C” i od Dworca Gdańskiego tramwajem „15”.

Dochód przeznaczony na budowę domu PPS na Bieleńskich.

Organizacja dnia spółdzielczości

W Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne „Dnia spółdzielczości”, w którym wzięli udział przedstawiciele Centrali Spółdzielczych, Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, partii politycznych, Ligi Kobiet i organizacji młodzieżowych. Termin „Dnia spółdzielczości” wyznaczono na 29 września. Będzie to jednocześnie jubileusz 35-lecia „Społem”. Dzień Spółdzielczości będzie obchodzony równocześnie w całym kraju.

OSWIADCZENIE

Niniejszym oświadczam, że dnia 17 kwietnia 1946 r. w czasie rozmowy umówionej się i obrazem słownie kierownika Oddziału Społem w Mińsku — Mazowieckim p. Czechowskiego Kazimierza za co go bardzo przeproszam i odwołuję to co powiedziałem.

Herman Górczewska

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych. pecherza. Przyjmuje: Łódź ul. Kilińskiego nr 132, w godz. 12 — 2 i 4 — 6. Tel. nr 205-55. 91

MIESZKANIE 2, 3 pokojowe z kuchnią potrzebne. Cena do omówienia. Ewentualnie remont. Oferty składać: Administracja „Robotnika”. Dział Ogłoszeń pod „mieszkanie”.

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi potrzebni. Zgłaszać się Al. Jerozolimskie 121 „Robotnik” dział ogłoszeń w godzinach 8 — 10. 743

POSZUKUJĘ POKOJU umeblowanego lub bez mebli. Cena obłożna. Możliwe śródmieście. Zgłoszenia Administracja „Robotnika” lub telefonicznie Nr. 8-85 05.

Stołówka dla studentów

Dar tow. Premiera

KRAKÓW, (PAP). Tow. Premier Osóbka-Morawski ufundował dotację w wysokości 100 tys. złotych na drugą z kolei stołówkę dla studentów krakowskich wydziałów politechnicznych. Stołówka ta przeznaczona jest dla słuchaczy, uczęszczających na wykłady w obrębie tzw. Oleandrów. Prezes Bratniej Pomocy wygłosił

przemówienie, stwierdzając, iż młodzież studiująca na terenie krakowskich wydziałów politechnicznych cieszy się stałym poparciem Premiera Osóbki-Morawskiego. Doceniając szczególnie trudne położenie materialne studentów, Premier nie szczędzi dotacji, gdy chodzi o ich najżywcze interesy.

W środę otwarcie wystawy „Zbrodnie niemieckie w Polsce”

WARSZAWA (SAP) W nadchodzącą środę, dnia 5 czerwca r. b., o godz. 12-ej w Muzeum Narodowym w Warszawie nastąpi otwarcie Wystawy p. t. „Zbrodnie niemieckie w Polsce”.

Na wystawie zwiedzający zobaczą dokumenty i fotografie z Gestapo w Al. Sułch z Pawiaka i Gieśiej. Specjalny dział poświęcony będzie obozom koncentracyjnym ze szczególnym uwzględnieniem Oświęcimia i Majdanki.

Mapa miejsc straceń, wykresy ilości ofiar zamordowanych w czasie okupacji, plakaty egzekucyjne i oryginalne niemieckie fotografie masowych rozstrzeliwań — znajdują się w dziale egzekucji. Na wystawie odwiedziana będzie martyrologia Żydów polskich, a więc ghett, akty gwałtu i eksterminacji Żydów.

Specjalnie wydany katalog, zawierający objaśnienia i fotografie, ułatwi będzie publiczności zwiedzanie wystawy.

— o —

TEATRY

Opera (ul. Marszałkowska 8): godz. 18 — „Madame Butterfly”.
Teatr Polski — godz. 18: „Lilla Weneda”.
Teatr „Comedien” (Szwedzka 24): godz. 18 ta — „Droga do switu”.

Teatr Maly (Marszałkowska 81): godz. 18 — „Pomocnica domowa”.
Teatr Powszechny (ul. Zamiejskiego 20): godz. 18 — „Dzień bez kłamstwa”.

Praski Teatr Rewizji (Zwrotnicka 81): o godz. 17 i 19 wesoła rewia pt. „Podatek od głupoty”.

Klub „Satyryków „Kukulkan” (cukiernia „Szwajcarska” ul. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej) rewia pt. „Daj pyska”.

Cyrk (ul. Chmielna) — godz. 19.45 — nowy program.

Po przedstawieniach autobus odwoza publiczność z teatru Powszechnego i „Comedien” do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego na Pragę.

KAROLINA LUBIENSKA
W „LILLI WENEDZIE”

W poniedziałek, dnia 3 bm., wystąpi w Teatrze Polskim w roli „Lilli Wenedy” p. Karolina Lubiencka.

P. T. Smakosze!

Ukazała się na rynku wyborowa naturalna woda mineralna „Staropolanka”

Stołówka i lecznica

wydobywana ze słynnych źródeł „Karoliny” w uzdrowisku Puszczykowo koło Kłodzka.

Zadać wszędzie

REPR. KSIĄŻ. BROWARÓW TYCHY

w Warszawie, ul. Ceglana 4. 850

KINA

Kino „Atlantyc” (Chmielna 33): „Znachor” — dozwolony dla młodzieży od 16 lat.

Kino „Polonia” (Marszałkowska 56): „Maskarada” — dozwolony dla młodzieży od 16 lat.

Kino „Syrena” (Praga — Inżynierska 2): „Cyrk” — dozwolony dla młodzieży od 10 lat.

Kino „Tęcza” (Żoliborz — Suzina 4): „Aktorka” — dozwolony dla młodzieży od 12 lat.

Początek seansów: w kinie Tęcza na Żoliborzu — 13, 15, 17 i 19; w pozostałych kinach — 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta poranki o 12-ej, w kinie Tęcza o 11-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej, ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12.

BRYLANTY

kupuje, daje, także spalone, placę najwyższe ceny
Bolesław TARKOWSKI
Marszałkowska 96-98 Srebrno

KOSMETYKA — GALANTERIA — DEWOCJONALIA

po cenach ściśle hurtowych

poleca firma

„KORA”

Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 m. 12. 812

śmiej messie jest inny, bo przecież ci co zostają, wiedzą, że tamci lecąc startują nad Atlantyk ze śmiercią na skrzydle.

Wicher huczy i szumi tłukąc ściany budynków, a rozhu-kane morze bije w skaliste brzegi piętrowymi falami.

Lora przybyła. Czas jechać. Prawie wszystko gotowe. Obsługa milcząca zapuszcza silniki, a członkowie załogi patrzą w ciemny krąg brzegu. Ich „runway” startowy kończy na parę metrów przed urwistym brzegiem. Poniżej, o sto metrów, huczy groźne morze. Maszyna pokoiowała. Podano sygnały. Gotowe? Gotowe!

Start z pilnym bocznym wiatrem. W żargonie lotniczym start w takich warunkach nazywa się „grobowy”. „Wellington” niosący bohaterów z nad Hamburga, Essen, Berlina, Lubeki rwie całą mocą silników wśród migających świateł. Po minięciu pierwszego samolotu uniesiony wicherem i szarpniętymi sterami wbił się w powietrze. Po sekundzie przeprada i odbiwszy się kołami od krawędzi „runway” wychodzi ponad morze. Zdało się, że już pomknie niczym nie powstrzymany, gdy nagle znów przepradł i zwałił się, lecąc bezwładnie jak kamień, wprost w zburzone fale. Zgubił go wiatr, co opływając skaliste wybrzeże, raptem zmienił kierunek i odebrał maszynę szybkością konieczną do lotu. Stojący na lotnisku zdziwili w bezruchu. Z morza wystrzelił ku niebu olbrzymi słup ognia i na tie płonące na falach benzyny ujrano „dinghy” płynące do brzegu.

Cały prawie dywizjon rzucił się na ratunek. Oświetlano wodę lampami samochodów, reflektorem, z lotniska, strzelano rakietami. W tej powodzi świateł, widać było dokładnie „dinghy”, chwilami znikającą w przepaściach fal spienionych. Siedziały w niej dwie postacie, a dwie płynęły obok uciepcone zwisających sznurów. Po przez głuchy szum morza, do uszu ratujących dochodziły słabe okrzyki, wzywające pomocy. I bez

tego robiono, co było w ludzkiej mocy.

„Dinghy”, prowadzona reflektorem, płynęła wprost do brzegu, niesiona silną falą. Minuty dla patrzących zdawały się być wiekiem. Gdy łódka była bliżej, dwóch lotników dotychczas trzymających się sznurów, odpięło od „dinghy” chcąc do-trzeć wpływ do brzegu. Płynęli, rozpaczyliwie walcząc z olbrzymimi falami, a potem rzućni nimi o przybrzeżne skały i porwani przez wiry zniknęli w odmętach. Ci w „dinghy” jeszcze pływali, czekając pomocy, której nikt z brzegu nie mógł im udzielić. Nawet wezwane na ratunek statki nie mogły podejść bliżej, ani też opuścić łodzi ratunkowych na rozszałate fale. I stojący na brzegu mogli tylko patrzeć na nieuladną w swej grozie, przeokropną scenę godzinnego konania swoich towarzyszy.

Od chwili kiedy „dinghy” rzućona o skały pękła i fale zabrały płynących z powrotem w głąb morza, już rzadziej dochodziły krzyki o ratunek. Po godzinie ucichły. Brzask dnia przygasił światła reflektorów. Cały prawie dywizjon przeprze-piony do stromych, ostrych skał wybrzeża patrzył w spienione fale wypatrując kolegów, raczej już z obowiązku, bo bez cienia nadziei. Wreszcie po czterech godzinach wyrzuciły ich fale. Stada mew zaczęły krząć tuż nad nimi, a jedna usiadłszy na którymś z zatopionych, zaczęła dźbiać głowę. Stojący na brzegu i beznadziejnie patrzący na tę dantejską scenę krzykiem i hałasami chcieli mowę spłoszyć, bojąc się strzelać, by przypadkiem nie trafić kolegi, bo może cud się stanie i może w jakiś sposób da się odratować. Ten moment był, podobno ze wszystkich — najcięższym...

Wreszcie morze pozwoliło zabrać swe ofiary porożniane o skały. Chowano ich z honorami. Zasłużyli na nie, bo wiele lotów odbyli, godząc w potęgę Rzeszy, zanim owego ranka, mknąc przez ciemność lotniska — wystartowali w wieczność.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Walka o punkty w mistrzostwach WOZPN

Wysokocyfrowe zwycięstwo Syreny

LEGIA - RUCH (PIASECZNO)
2:1 (0:0)

Na Stadionie Wojska Polskiego rozegrano wczoraj zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy „A” między „Legią” a „Ruchem” z Piaseczna. Zawody stały na wybitnie niskim poziomie i nie dały satysfakcji ani zawodnikom, ani nielicznej zresztą publiczności, która zjawiała się w liczbie około 1.000 osób, jakby przeczuwając, że zawody te nie dostarczą jej żadnych emocji. „Legia” wystąpiła na wczorajszym meczu osłabiona brakiem swoich asów, a mianowicie: Górskiego (który prawdopodobnie już w tym sezonie nie będzie grał), Kohutę, Cyganika, Grządzielę i Kurka, których zastąpili zawodnicy z drugiej drużyny. Brak tych 5-ciu graczy dał się wyraźnie odczuć na grze całej drużyny, na której poza tym widać wyraźne ślady przemęczenia powstałego z powodu zbyt częstego forsowania tej drużyny w ostatnich miesiącach. Nic też dziwnego że „Legia” aczkolwiek była technicznie lepsza od swego przeciwnika i często okupowała pole bramkowe „Ruchu”, nie umiała swojej przewagi wykorzystać. Jeżeli chodzi o „Ruch”, to jest to drużyna złożona z graczy młodych, którym brak i rutyny i należytego zgrania, a jeszcze więcej techniki. I „Ruch” był wczoraj w sytuacji takiej, że gdyby był posiadatorem dobrych strzelców, mógłby może odnieść zwycięstwo w czym wcale się nie starała, nie mogła grać o obronę „Legii”.

Do przerwy wynik był 0:0. W kilka minut po pauzie „Legia” przypuszcza atak i Szymański strzela pierwszą bramkę. Około 30 minut udaje się Skrzypczakowi z lewego skrzydła strzelić drugą bramkę, którą zresztą bramkarz powinien był obronić. Przy stanie 2:0 „Ruch” nie rezygnuje z walki, kilkakrotnie napad przerywa się i w końcu uzyskuje honorową bramkę. Jest 2:1 na rzecz „Legii”. Na kilka minut przed końcem gry z niezrozumiałych dla widzów powodów sędzia dyktuje rzut karny przeciwko „Ruchowi”. Strzał oddany w bramkę przechodzi ponad poprzeczkę. I znów ku zdumieniu widzów sędzia powtarza rzut karny i tym razem napastnik „Legii” przestreliliwuje. Zawody kończą się wynikiem 2:1. Sędziował ob. Czarnik.

Ltn.

MARYMONT - ŻYRARDOWIANKA
4:1 (0:0)

Marymont po przegranym meczu z Mokołtowem zgłosił swoim sympatykom miłą niespodziankę, wygrywając spotkanie z twardą drużyną Żyrardowianki w stosunku 4:1. Tym razem drużyna Marymontu zadokumentała jeszcze raz, iż przegrana z Mokołtowem była tylko dziełem przypadku. Zawody były utrzymane przy stałej przewadze Marymontu. Do przerwy utrzymuje się wynik bezbramkowy, przy czym napastnik Marymontu Drzewiecki nie wyszukuje 2 murawianych pozycji, to samo Stankiewicz, strzela w ręce bramkarzowi Żyrardowianki. W tej

fazie gry atak gości ogranicza się do sporadycznych wypadów, które zdecydowanie likwiduje obrona biało-czerwonych. Po przerwie atak Marymontu gości stale pod bramką przeciwnika i w 15 minucie drugiej połowy Olszewski zdobywa pierwszą bramkę z rzutu karnego. Drugą bramkę zdobywa Stawicki w pięknym zagranii z Olszewskim. Wynik 2:0. Od tej chwili następuje kilka ataków Żyrardowianki uwiecznionych zdobyciem bramki przez lewego łącznika. Gra wyrównuje się, co jednak nie przeszkadza atakowi Marymontu na zdobycie dwu decydujących bramek. Wynik 4:1. Drużyna Marymontu schodzi z boiska jako zwycięzca spotkania. Bramki dla Marymontu zdobyli Stawicki 2, Olszewski i Przeorowski 1. Dla pokonanych lewy łącznik.

Sędziował poprawnie ob. Aleksandrowicz.

W przedmeczku Marymont II pokonał Żyrardowiankę II 2:1.

Lr.

SYRENA-POGOŃ (GRODZISK) 8:0
Mecz o mistrzostwo kl. A.

MISTRZOSTWA KL. A NA ŚLĄSKU

KATOWICE (tel. wł.). — W niedzielę rozegrano na Śląsku następujące zawody o mistrzostwo kl. A: Naprzd (Janów) — Rynar 5:4 (4:0), Kostuchna — Ligocianka 1:1 (0:0).

PIŁKA NOŻNA W ŁÓDZI

ŁÓDŹ, (tel. wł.). — ZZZ — Zjednoczone 6:2 (4:0), ŁKS — Of. Szk. Pol. — Wych. 7:3 (4:1). W mistrzostwach piłkarskich okręgu łódzkiego ŁKS prowadzi w dalszym ciągu przed ZZZ.

CZESKY PIŁKARZE NA ŚLĄSKU

KATOWICE (tel. wł.). Przybyła tutaj po zawodach rozegranych w Krakowie czeska drużyna piłkarska Sleska Ostrawa, rozegrała w sobotę i w niedzielę dwa mecze. Pierwszy z teamem Pogoń Katowice i WMKS z wynikiem 2:2 (0:1) i w Sosnowcu z teamem RKU (Sosnowiec) i WMKS Katowice z wynikiem 3:0.

ZAWODY PIŁKARSKIE W OPOLE

OPOLE (Tel. wł.). — W ramach Dnia Śląska Opolskiego rozegrano wczoraj w Opolu następujące zawody piłkarskie:

I repr. Bytomia — Polonia (Piekarz) 3:2 (0:2).

II repr. Opole — repr. Kluczborka 2:1 (2:2).

II repr. Bytomia — Gliwice 0:4.

I repr. Opole — Zabrze 2:0.

ANGIELSKA REPREZENTACJA OKUPACYJNA BĘDZIE GRAĆ NA ŚLĄSKU I W KRAKOWIE

KATOWICE (Tel. wł.). — Podano tu do wiadomości, że 12 czerwca przybędzie do Katowic piłkarska reprezentacja angielskiej wojsk okupacyjnych w Niemczech i rozegra jeden mecz w Katowicach, a drugi w Krakowie.

KKS POZNAŃ ZWYCIĘZCA W TURNIEJU PIŁKARSKIM W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ (Tel. wł.). Rozegrany tutaj jubileuszowy turniej piłkarski z okazji 25-lecia RKS „Polonia” zakończył się zwycięstwem KKS Poznań, który wygrał z Polonia 9:0 (2:0) i z Wisłą (Grudziądz) 8:0 (2:0). Drugie miejsce zajął Ruch — W. Hajduki.

wygrywając z Wisłą Grudziądz 6:1 (2:1) i remisując niespodziewanie z Polonia 1:1 (0:0).

Czwórmecz ten w obydwu dni oglądało około 10.000 widzów.

RADOM - LUBLIN 8:3 (4:1)

W Radomiu na stadionie fabryki broni rozegrano pierwsze po wojnie zawody piłkarskie o puchar przechodni dr. Cetnarowskiego pomiędzy reprezentacją Radomia i Lublina.

Zawody zakończyły się zwycięstwem zespołu radomskiego w stosunku 8:3.

Drużyna radomska była lepszą we wszystkich liniach. W drużynie gości wyróżnili się Rorzyta i Wójcicki.

Bramki dla Radomia strzelili: Jakowienko, Domański i Witaszek po 2, Nowak i Stańczyk po 1. Dla Lublina Rorzyta, Wójcicki i Rajewski po 1.

Sędziował ob. Bukowski. Publiczności około 4.000.

— o —
JEDENAŚCIE GODZIN PIŁKI NOŻNEJ NA BOISKU KS TUR OKĘCIE.

W dniu 30.5. TUR Okęcie zorganizował bardzo ciekawą imprezę piłkarską na swoim boisku, której świadkami była licznie zebrana publiczność, oglądając 6 spotkań pomiędzy drużynami „Skry” i „Okęcia” od 9-ej rano do godz. 8-ej wieczorem. Na imprezie tej, która miała na celu propagandę piłki nożnej byli obecni przedstawiciele KC OMTUR i ZRSS. Wyniki spotkań juniorzy do lat 15-u w „Skra” — „Okęcie” 3:1 juniorzy do lat 17-u „Okęcie” — „Skra” 1:0, Okęcie III — Skra III 4:0.

„Okęcie II” — „Skra II” 4:1. Spotkanie weteranów „Okęcia” i „Skry” (Old-boy) założyły się zwycięstwem „Okęcia” w stosunku 5:1. Wśród obu drużyn widzieliśmy starych znajomych boisk warszawskich jak Lisowskiego, Zarankę, Szymańską, Sodec, Wieckowskiego i Suchardę.

W meczu o mistrzostwo klasy B „Okęcie” ze „Skra” uzyskało wynik remisowy 1:1.

7.

Warszawa tryumfotorem w wyścigu kolarskim w Łodzi

ŁÓDŹ (tel. wł.). Wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego” na trasie 100 klm. zgromadził na starcie imponującą ilość zawodników a mianowicie: 61 kolarzy z całej Polski. Pełny triumf odniósł kolarz Warszawa, zdobywając pierwsze 3 miejsca, bijąc na głowy swoich groźnych konkurentów.

Zwycięstwo odniósł Berapelacyjnie Rzeźnicki Marian (SKP) Warszawa w czasie: 2 godz. 33 m. 30 sek., 2) Wrzesiński (Orzeł), Warszawa 2 godz. 53 m. 30 sek. 3) Kępiak Józef (MKS) Warszawa 2 godz. 53 m. 32 sek.

Zawody tenisowe Budapeszt-Śląsk w pierwszym dniu Węgrzy prowadzą 3:1

GLIWICE (tel. wł.). Przybyła na Śląsk ekipa tenisistów z Budapesztu, która rozegrała wczoraj pierwsze zawody w Gliwicach i uzyskała wynik 3:1 na swoją korzyść.

Wyniki techniczne były następujące:

Gra pojedyncza panów: Fiedia — Kończak 1:6, 11:9, 6:0. W drugim secie Kończak zwic nał nogę.

Gra pojedyncza pań: Peterby — Jadwiga Jędrzejowska 3:6, 6:4, 6:4.

Gra mieszana: Peterby — Szigeti contra Popławska — Kończak 6:3, 6:4.

Gra podwójna pań: Koźmoeci — Peterby contra Jędrzejowska — Popławska 4:6, 7:5, 3:6. Dokończenie meczu nastąpi w poniedziałek.

— o —

Nieznaczną porażką łódzkich bokserów w Katowicach

KATOWICE (Tel. wł.). — Wobec nieprzebiecia zapowiedzianej drużyny bokserkiej KS Trawa z Czech, doszedł do skutku zapowiedziany już dawniej mecz między ŁKS a RKS Batory (Chorzów). Pięściarze łódzcy przybyli w osłabionym składzie i przegrali nieznacznie w stosunku 9:7.

Informujemy...

OBOZY DLA LEKKOATLETÓW, PŁYWA-KÓW I BOKSERÓW ORAZ DLA PRZED-STAWICIELI PIŁKI RĘCZNEJ. W lipcu i sierpniu urzęda Państwowy Urząd WF i PW w porozumieniu z ośnośnymi Związkami — obozy sportowe w Sierakowie dla lekkoatletów, pływaków, bokserów i piłki ręcznej. Celem tych obozów będzie: podniesienie zdrowia, kondycji, sprawności i wyników uczestników oraz przygotowanie zawodników do pomocienkiej pracy instruktorskiej w danej dziedzinie sportu. Obozy przeprowadzone będą w dwóch turnusach: jeden w lipcu, drugi w sierpniu. Na obozy wyznaczają poszczególne Związki po 70-ciu uczestników. Po 30 uczestników wysłać Międzyszkolne i Szkolne Kluby Sportowe.

TŁOCZYŃSKI ZAPROSZONY DO WIM-BLEDONU. Ignacy Tłoczyński został oficjalnie zaproszony do Wimbledonu, a po turnieju londyńskim otrzymał zaproszenie na międzynarodowe mistrzostwa Francji do Paryża. Czesław Spychała również został zaproszony do Paryża, gdzie prócz gier pojedynczych polska para stanie do debłu. Tłoczyński i Spychała rozegrali mecz tenisowy Polska — Emigr. — Monaco wygrywając 2:0. Tłoczyński zdeklasował Mediciną 6:0, 6:0, a Spychała wygrał z Landauem 8:6, 6:0. Niestety mecz nie mógł być dokończony z powodu złej pogody. Ogłoszono jednak oficjalnie zwycięstwo Polaków, które zresztą nie ulegało żadnej wątpliwości. Tłoczyński przypuszczalnie na jesieni powróci po zakończeniu sezonu tenisowego, do kraju.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE WOZPN. Nadzwyczajne Walne Zebranie W. O. Z. P. N. odbędzie się w dniu 14 czerwca w sali Stadionu W. P. Jedynym punktem obrad będzie wybór prezesa WOZPN wobec rezygnacji ob. Romanowskiego z zajmowanego dotychczas stanowiska.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PIŁKARZY. Borowiecki Tadeusz, znany piłkarz Marymontu, doznał złamania ręki podczas zawodów Warszawa — Poznań. Poza tym lewy poimienik Marymontu Krystosiak uległ podczas pracy nieszczęśliwemu wypadkowi, spadając z rusztowania z wysokości II piętra i doznając potłuczenia obu nóg.

NOWY KLUB SPORTOWY W WARSZAWIE. Na terenie Warszawy w najbliższym czasie powstaje klub sportowy przy Związku Zawodowym Pracowników Poligraficznych — klub ten będzie posiadał wszystkie sekcje sportowe.

START DŁUGODYSTANSOWCA WIDUŁY W LENINGRADZIE. Znany długodystansowiec częstochowski Widuła dostał zaprosze-

nie do wzięcia udziału w zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie. Widuła zaproszenie przyjął i wyleci z Warszawy samolotem 28 b. m. aby 1 czerwca startować w biegu na 10.000 m., który rozegrany zostanie w Leningradzie. Przeciwnikami Widuły będą czolowi biegacze z pokonanym dwukrotnie przez Widułę inż. Pietrowem na czele.

KOBIETY - FUTBOLISTKI W CZĘSTO-CHOWIE. Dnia 8 czerwca odbędzie się w Częstochowie sensacyjny mecz piłki nożnej pomiędzy dwiema drużynami kobiecymi. Pierwszą drużynę wystawi RKS Skra, której przeciwnikiem będzie kombinowana jednostka pań z różnych klubów.

TURNIEJ HOKEJOWY NA TRAWIE. W ub. tygodniu odbył się w Poznaniu wielki turniej hokejowy na trawie o nagrodę wiceprzewod. WRN Zygmunta Piękniewskiego. W turnieju wzięło udział 6 drużyn, których poziom był wyrównany. Pierwsze miejsca zajęła drużyna „Czarnych” Poznań przed „Stellą” z Gniezna. Niespodziankę sprawił Międzyszkolny KS remisując z KKS Gniezno. W finale Czarni pokonali Stellę 1:0 (1:0).

MISTRZOSTWA POLSKI W ZAPASNIC-TWIE ODBĘDĄ SIĘ W ŁÓDZI. Walne zgromadzenie Związku Atletycznego powierzyło Łodzi organizację mistrzostw Polski w zapasach na b. r. Mistrzostwa te odbędą się w dniach 21—23 lipca na stadionie ŁKS-u.

TERMINARZ ROZGRYWEK TENISO-WYCH. 10 — 20.VI: Turniej otwarty o mistrzostwo Poznania. 22 — 23.VI: Zawody Katowice — Praga w Katowicach. 28 — 30.VI: Turniej otwarty o mistrzostwo Wybrzeża. 19 — 22.VII: Międzynarodowy turniej o mistrzostwo Śląska w Katowicach. 19—22.VII: Turniej otwarty o mistrzostwo Radomia 20 — 22.VII: Turniej otwarty o mistrzostwo Sopot. 25 — 28.VI: Międzynarodowy turniej o mistrzostwo Ziem Odzyskanych w Gliwicach. 28—30.VI: Turniej otwarty o mistrzostwo Gdańska. 11—18.VIII: Międzynarodowe mistrzostwa Polski w Sopocie. 22—25.VIII: Turniej otwarty o mistrzostwo Gdyni. 27.VIII—1.IX: Narodowe Mistrzostwa Polski.

PRZYGOTOWANIAM I DO MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH EUROPY KIERUJE KOMISJA TRZECH. Całokształtem przygotowań naszej drużyny do Oslo kierować będzie komisja 3 osobowa w składzie: ob. Boski, mgr. Zakrzewski i Marysia Kwaśniewska. Sprawa trenera wyjaśni się w najbliższym czasie. Przypuszczalnie przyjedzie Szwed, o przyjazd którego czyni PZLA sta-

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZERMIER-CZY projektowany jest w Katowicach w dn. 17.VI przy udziale Szwedów, Węgrów i Czechów.

LOUIS NOKAUTUJE. Joe Louis wystąpił w Pomplon Lakes, stającą walkę na cele dobroczynne z mistrzem marynarki USA Al. Hoosman'em. Hoosman, który w dotychczasowej swej karierze nie przegrał ani jednej walki, został przez Joe Louisa znokautowany w 3-ej minucie pierwszej rundy.

START HAEGGA I ANDERSSONA. Haegg i Andersson — zdyskwalifikowani jako zawodowcy — zostaną dopuszczeni do startu w zawodach, organizowanych w dn. 14 czerwca na cele dobroczynne. Na treningu Haegg osiągnął ostatnio na 1.500 mtr. czas 3:49 min., a Andersson 3:50 min. Na tych samych zawodach, obok Haegga i Anderssona, wystąpią także zdyskwalifikowani na rok Lilienkrist, Malberg i Jacobson.

DYNAMO MOSKIEWSKIE pokonało w obec 80.000 widzów zespół Spartaka 4:1.

W NORWEGII czynny już jest 21 angielskich trenerów piłkarskich.

MISTRZ ARGENTYNY LA PLATA W POLSCE? Jak donoszą z Argentyny, tegoroczny mistrz Argentyny, drużyna La Plata, po ukończeniu sezonu piłkarskiego w Argentynie, uda się na tournée do Europy. Już dziś zapewnione są starty Argentczyków we Włoszech, Hiszpanii i Anglii. „La Plata” projektuje rozegranie kilku spotkań w Europie Środkowej a między innymi w Polsce.

— o —

SOŁTAN ZDOBYWA PUCHAR ŚLĄSKA

W Łodzi odbyły się zawody szermiercze z udziałem zawodników śląskich krakowskich i łódzkich. Dla zwycięzcy ogólnego przewidziana była jako nagroda puchar, ufundowany przez Śl. OZS. Tak w szpadzie jak i szabli triumfował Soltan (Kraków). Ostateczna klasyfikacja przedstawiała się na następująco: Szpada: 1) Soltan (Kr.), 2) Kandzia (Śl.), 3) Brzeziński (Ł.), 4) Kaźmierczak (Ł.) 5) Dajwłowski (Ł.) Szabla: 1) Soltan (Kr.) 2) Bachman (Ł.) 3) Brzeziński (Ł.) 4) Kaźmierczak (Ł.), 5) Kandzia (Śl.), 6) Łapiński (Ł.).

KURPESZA ZWYCIĘZCĄ W BIEGU NA PRZELAJ W BYDGOSZCZY

W biegu na przełaj w Bydgoszczy na trasie 3000 mtr. wzięło udział 117 zawodników. Pierwszy do mety przybył Kurpesza ŁKS (Łódź) w czasie 8.28,8 m, 2) Wasilewski OMTUR (Włocławek), 3) Dzwonkowski Zryw (Włocławek).

Sezon wioślarski rozpoczęty

Pierwsze zawody wioślarskie w Bydgoszczy

Na torze wioślarskim w Brdziejewie w Bydgoszczy odbyły się regaty otwarcia sezonu z udziałem wszystkich klubów bydgoskich. Regaty wykazały, że na terenie bydgoskiego rywalizują ze sobą KKW i BTW. KKW za prezentował dobre przygotowanie swoich załóg, osiągając zwycięstwo w najciekawszych biegach — w czwórkach wyścigowych i w ósemkach. Tor wyścigowy skrócono do 1000 m. Zastosowano także lotny start.

Szczegółowe wyniki regat przedstawiają się następująco: Bieg I-szy — ósemki półwyścigowe nowicjuszy: 1-sze miejsce — Kolejowy Klub Wioślarski w czasie 4:10,2; II-gie miejsce — Bydgoskie Tow. Wioślarskie w czasie 4:11. Bieg II-gi — dwójki długie panów: Startują: Harc. Dr. Zegl. walkower, czas 5:23; Pocztowy Klub Sportowy wycofany. Bieg III-ci — czwórki wyścigowe: 1-sze miejsce — Kol. Kl. Wiośl. w czasie 3:38,2; II-gie miejsce BTW w czasie 4:22. Bieg IV-ty — czwórki półwyścigowe młodzieży do lat 18-tu

I-sze miejsce Szkolny Kl. Sport. Kopernik w czasie 4:26, II-gie miejsce — BTW w czasie 4:26,7. Bieg V-ty — czwórki półwyścigowe pań: I-sze miejsce KKW w czasie 4:48, II-gie miejsce BTW. VI-ty bieg — jedynki półwyścigowe panów: I-sze miejsce BTW w czasie 5:02, II-gie miejsce Poczt. Kl. Sport. Sekcja Wodna w czasie 5:19. Bieg VII-my — czwórki półwyścigowe nowicjuszy: I-sze miejsce BTW w czasie 4:5, II-gie miejsce Kol. Kl. Wioślarski w czasie 4:5,6. Bieg VIII-my — dwójki długie pań: walkower Poczt. Kl. Sp. Bieg IX-ty — Dwójki podwójne panów: I-sze miejsce BTW w czasie 5:1, II-gie miejsce Poczt. Kl. Sport. Sekcja Wodna. Bieg X-ty — ósemki półwyścigowe młodzieży do lat 18-tu: I-sze miejsce BTW w czasie 3:50, II-gie miejsce Kol. Kl. Wioślarski w czasie 4:3,3. Bieg XI-ty — ósemki wyścigowe: I-sze miejsce Kol. Klub Wioślarski w czasie 3:25, II-gie miejsce BTW w czasie 3:28,6.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście reklamowym 40 z. Tytułowym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika” — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa ul. Pierackiego 11 Placówka „Czytelni” w Warszawie: Wiejska 14 Stróżkowa 7 Marszałkowska 62 Nowy-Swiat 47 Puławska 49 Różdżelnia gazet: Pl. Inwalidów (Zoliborz) 7 ygmuntowska 6 Poznańska 38 Biura Orbisu: Warsz. wa Al. Jerozolimskie 39 i Praga ul. Targowa 70 „Wolność” Warszawa ul. Marszałkowska 95 Spółdz Agencji Prawnej „GLOB” — Dział Reklam — ul. Złota 4 Dział Reklam. y Spółdz Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe” — ul. Bagatelna 10 m 35 tel. nr 867-79 Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Wspólna nr 50.